

Im dalej w las...

Pewien ubogi drwal ledwie wiązał koniec z końcem, sprzedając tę przygarść chrustu, jaką zbierał co dnia w pobliżu swojej chatki.

Pewnego razu spotkany przypadkiem człowiek powiedział do niego:

- Czemu nie wejdiesz głębiej w las? Czyżbyś się bał?

I choć drwal rzeczywiście się bał, słowa nieznanego pobudziły go do działania. Wszedł dalej w las. Zbierał więcej chrustu, większą też dostawał zapłatę. Minęło kilka dni i drwal pomyślał sobie: "Jeśli wejdę jeszcze głębiej, znajdę większą obfitość drewna".

Tak też uczynił, z podobnym skutkiem. Całkowicie zapanował też nad strachem. I stało się tak, że kiedy zapuszczał się wciąż dalej i dalej, trafił na kopalnię złota i uporał się z biedą.

Siła przyzwyczajenia i strach przed nowością są pułapkami dla naszego wzrastania. Tylko przez podążanie coraz dalej i dalej życie się odnawia, przynosząc uśmiech fortuny...

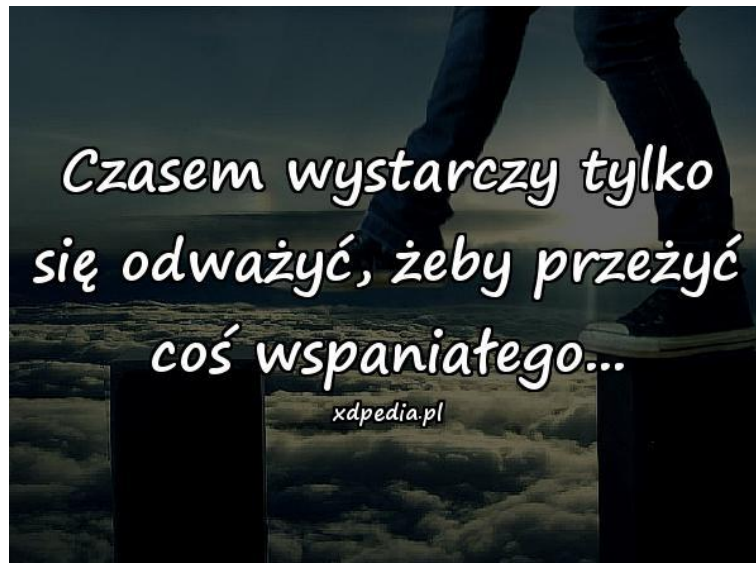
Ale - bądź ostrożny! Inny drwal, zazdroszcząc powodzenia tamtemu, chciał pójść za jego przykładem. Tyle, że nie zagłębiał się w las stopniowo, ale od razu wszedł w gąszcz. No i zgubił się, omal nie wpadł do głębokiego jaru, a ponadto niczego nie znalazł.

Przyzwyczajenia i strachu nie pokonamy gorączkowym,

gwałtownym działaniem. Do tego potrzeba czasu i cierpliwości...

S. Ramakriszna

<https://adonai.pl/opowiadania/zycie/>



„Nie ma wielkiej odwagi tam,
gdzie nie ma wiary we własne siły i pewności siebie;
połowa sukcesu zależy od przekonania,
że osiągniemy to, co zamierzeliśmy”.

Orison Swett Marden